



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sylwia Suska- Obidowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 lutego 2022 r. w Bydgoszczy sprawy z powództwa przeciwko Santander Consumer Bank S.A. Z siedzibą we Wrocławiu o ustalenie i zapłatę

1. ustala nieistnienie umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr standardowe oprocentowanie zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 2008r.;
2. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 79.286,49 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć złotych 49/100) wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2019r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.591,20 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 20/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

SSO Sylwia Suska-Obidowska

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr _____, na mocy której bank udzielił powodom kredytu w kwocie 84 353,13 zł nominowanego do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz (§ 2 ust. 1). W § 3 ust. 2 umowy ustalono, że kredyt będzie wypłacony w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalonego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. Powodowie zgodnie z umową mieli obowiązek spłacać kredyt w miesięcznych ratach, z zastosowaniem mechanizmu opisanego w § 5 ust. 5 umowy tj. w złotych w kwocie stanowiącej równowartość CHF. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku. Zgodnie z przedłożonym zaświadczeniem pochodzącym od pozwanego banku w wykonaniu przedmiotowej umowy w okresie _____ 2008 r. do 5 sierpnia 2019r. powodowie wpłacili na rzecz banku kwotę 85 252,57 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

Sąd ustalił również, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznają za abuzywne. Z powyższego wynika zatem, że praktycznie swoboda powodów sprowadzała się do możliwości zawarcia lub odmowy zawarcia przedmiotowej umowy na warunkach przedstawionych jednostronnie przez bank. Pozwany wykazał natomiast, że powodowie oświadczyli, iż w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w złotym polskim, a po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost

wartości całego zadłużenia. Jednak powodowie nie zostali poinformowani o tym, że powyższe ryzyko jest niczym nieograniczone.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał żądanie główne powodów o ustalenie i zapłatę w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr _____ z uwagi na zawarcie w jej treści postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co miało dawać pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Powołane przez powodów klauzule tj. w zakresie § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 umowy kredytu, w rzeczywistości mogą zostać uznane za niedozwolone. Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Zaznaczyć należy, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Powodowie zawarli natomiast umowę jako osoby fizyczne celem sfinansowania budowy domu jednorodzinnego. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powodowie w niniejszej sprawie posiadają status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Podkreślić przy tym należy, że klauzula wyczerpująca przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. będzie zawsze niedozwolonym postanowieniem umownym niezależnie od tego, jakie wykształcenie, status społeczny i doświadczenie życiowe ma konsument.

Powodowie wykazali, że w/w klauzule nie zostały przez nich

uzgodnione z bankiem, a ich rola w procesie zawierania umowy sprowadzała się w zasadzie do podjęcia decyzji o zawarciu lub odmowie zawarcia umowy przygotowanej uprzednio przez bank. Jednocześnie kwestionowane klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty na powodów. Przede wszystkim konstrukcja nominacji kredytu znajdująca się w umowie powoduje możliwość narzucenia przez bank wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń powodów. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursu walut ustanawianych w wewnętrznej, dowolnej i nieznannej powodom tabeli kursów banku. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (*por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17*). Analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. W szczególności nie wskazano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej w momencie uruchomienia kredytu. Jednocześnie zaznaczyć należy, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie zawarcia umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Nadto zaznaczyć należy, że postanowienia umowy zawierały dwa rodzaje kursów - pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi - jako kurs sprzedaży. Podkreślić należy, że zastosowanie dwóch różnych kursów, z

których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Podkreślić przy tym należy, że w umowie nie zostały sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu kupna waluty CHF przy wypłacie kredytu, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku. Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego została wypłacona kwota kredytu i ustalana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawi się jako rażąco naruszające interesy konsumenta. W ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez pozwanego - kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dalej wskazać należy, że kwota podlegająca zwrotowi na rzecz banku nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Ponadto wskazać należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to,

że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą winna wyznaczać kwota kapitału mu udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Wszelkie zapisy umowne dopuszczające dowolną waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 2 i 5 k.c. i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Podkreślić należy, że abuzywność zapisów, powinno się badać na moment zawierania umowy przez konsumenta z przedsiębiorcą. W takiej sytuacji nie ma więc znaczenia, jakie zmiany w ustawodawstwie wprowadzono po zawarciu przedmiotowej umowy, jak również w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę, w tym jakie zmiany w treści stosunku prawnego między stronami wprowadzono po zawarciu umowy.

Z uwagi na uznanie przez Sąd abuzywności klauzul waloryzacyjnych, konieczne stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powodów, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego TSUE wynika, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (*por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13*). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (*w sprawie C-260-18*), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać

powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie wypłacona kwota kredytu. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest oczywiste. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c. Dodać ponadto trzeba, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej wyżki kursu waluty i jej skutki. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie wyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast,

który udzielił powodom kredytu następnie pozyskiwał do swojej dyspozycji z tytułu rat środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że w zakresie § 5 ust. 5 w zw. z § 9 ust. 3 Regulaminu - powołane przez powodów klauzule odwoływały się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Stwierdzić zatem należy, że postanowienia te nie miały charakteru abuzywnego, bowiem kurs NBP jest średnią kursów, po których dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Bank w tym zakresie nie miał więc swobody w ustalaniu tabel kursów, skoro w umowie wskazano, że spłata kredytu będzie odbywać się z uwzględnieniem wskaźnika niezależnego od pozwanego tj. średniego kursu NBP.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu fakt, że zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie jest to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu CHF, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów miało więc znaczenie również to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez pozwany bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy kredytu nominowanego do waluty CHF.

Bezsporne jest to, że kredytobiorcy złożyli oświadczenia o tym, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w złotym polskim, a po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Nadto powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez pracownika banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powodowie oświadczyli również, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów

ryzyk, związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym. Powodowie oświadczyli, że pracownik banku poinformował ich także o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, a informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji rat kredytu.. Pozornie treść oświadczeń nie budzi wątpliwości co do zakresu ich wiedzy o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Jednak dla oceny faktycznej ich wiedzy i świadomości ryzyka konieczna jest nie tylko analiza literalnego brzmienia oświadczeń, ale również okoliczności towarzyszących ich złożeniu.

Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powodów wynika, że powodom nie przedstawiono skali możliwych zmian kursów. Nie byli oni świadomi, że może dojść do gwałtownego wzrostu kursu CHF oraz, że obciąża ich nieograniczone ryzyko kursowe. Działali w zaufaniu do pracowników banku. Mówiono im, że waluta CHF jest jedną z najbardziej stabilnych walut. Powodowie od przedstawiciela banku nie uzyskali informacji o stosowaniu dwóch różnych kursów (sprzedaży i kupna waluty) przez pozwany bank do wzajemnych rozliczeń stron. Stwierdzić zatem należy, że pracownicy banku nie mówili o zagrożeniach związanych z zaciągnięciem kredytu w CHF. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy kredytu nominowanego do waluty CHF spowodowało, że kredytobiorcy podpisując w/w oświadczenia faktycznie nie mieli świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu CHF w okresie na jaki zawarta została umowa, obciąża ich jako kredytobiorców.

W ocenie Sądu bank jako profesjonalista dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodom, jako konsumentom, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost CHF nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będą kredytobiorcy, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji.

Kredytobiorcy traktowali bank jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskali przed zawarciem umowy podjęli swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy kredytobiorcy zawarliby przedmiotową umowę. Powyższe okoliczności wskazują, w ocenie Sądu, na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym. Na uwagę zasługuje także okoliczność, że żaden z zapisów umowy nie wskazywał, na wypadek ziszczenia się tego nieograniczonego ryzyka kursowego, na mechanizmy rozłożenia tego ryzyka na obie strony stosunku umownego, pozostawiając je w całości po stronie konsumentów, jako słabszej strony umowy, co także czyni umowę sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego jest nieważna. Podkreślić należy, że również zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje jej nieważność. Jednocześnie zaznaczyć należy, że warunkiem zawarcia przedmiotowej umowy było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta byłaby ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że żądanie strony powodowej o zapłatę w związku z nieważnością umowy kredytowej jest zasadne. Uznając, że przywołane przez stronę powodową klauzule w rzeczywistości są abuzywne, bezskuteczne i nie wiążą powodów, umowa jako sprzeczna z przepisami prawa jest nieważna na podstawie art.

58 k.c., a bez wyeliminowanych postanowień jej wykonanie nie jest możliwe. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Są więc obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony umowy wzajemnej.

Zgodnie art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji (art. 411 k.c.) W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po jej zawarciu bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy określony kapitał. Następnie przez wiele lat powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym.

Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie zasadności roszczenia powodów o zapłatę z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Istota problemu sprowadza się do wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zgodnie z zapatrywaniem, któremu wyraz dał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), w przypadku następczej nieważności umowy jak w sprawie niniejszej, po obu jej stronach

występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Uwzględniając fakt, że powołana uchwała zyskała moc zasady prawnej, a co za tym idzie jako taka stanie się wiążącym elementem orzekania przez Sąd Najwyższy w innych tego rodzaju sprawach, Sąd uznał za zasadne przyjęcie prezentowanego poglądu za w pełni przystającego do sytuacji faktycznej, prawnej oraz procesowej w niniejszej sprawie, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia głównego o zapłatę, wyrażającego się sumą wpłat strony powodowej na rzecz banku w wykonaniu przedmiotowej umowy w okresie od 2008 r. do 5 sierpnia 2019r. w kwocie 85 252,57 zł.

Jednocześnie z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (*uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21*). Na uwzględnienie nie zasługiwał zatem zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie wnieśli przedmiotowe powództwo w dniu 30 grudnia 2019r. Należy zatem uznać, że dopiero od tego momentu powzięli oni

wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą powodowie zawarli z pozwanym i od tego momentu rozpoczął się bieg przedawnienia ich roszczenia. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się bezzasadny.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności, Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. ustalił nieistnienie stosunku prawnego umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr standardowe oprocentowanie z dnia 2008 r. zawartej między powodami a pozwanym (punkt 1 sentencji wyroku).

Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 58 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 79 286,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 2 sentencji wyroku). O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty od pozwu – 1 000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – 5 400 zł, powiększonego o opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 34 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 3 sentencji wyroku). Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przyznania stronie powodowej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej, ponieważ nie uzasadniały tego ani stopień skomplikowania sprawy ani szczególny nakład pracy pełnomocnika powodów, który to nakład miał standardowy charakter. Wskazać przy tym należy, że pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym.

O kosztach sądowych, Sąd orzekł jak w punkcie czwartym wyroku na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

oraz ww. przepisów, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2 591,20 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na które składało się nieuiszczone wynagrodzenie biegłego sądowego.

SSO Sylwia Suska-Obidowska